**Stanowisko**

**I Kongresu Polskiego Związku Działkowców**

***w sprawie pozycji rodzinnych ogrodów działkowych i Polskiego Związku Działkowców w demokratycznej Polsce***

W związku z 20-tą rocznicą wyborów z 4 czerwca 1989 r., uczestnicy I Kongresu PZD, jako reprezentanci polskich działkowców, przyłączają się do wszystkich środowisk wyrażających radość i dumę z odzyskania przez naszą Ojczyznę niepodległości i przywrócenia w niej demokratycznego porządku. Wydarzenia z 1989r, które dały początek powrotowi Polski do rodziny państw demokratycznych, czego zwieńczeniem było przystąpienie do UE, zaliczamy do najważniejszych w dziejach naszego kraju.

Jednocześnie musimy skonstatować, że zmiany jakie zaszły w minionym XX-leciu nie dla wszystkich oznaczały poprawę ich sytuacji. Skutkiem przemian, obok niewątpliwych sukcesów, było bowiem zubożenie części społeczeństwa oraz pojawienie się znacznej grupy osób wykluczonych. W konsekwencji powstało znaczne zapotrzebowanie na różne formy wsparcia ze strony władz publicznych. Jedną z nich były i są ogrody działkowe. Dla setek tysięcy rodzin ogrody, jako źródło warzyw i owoców oraz miejsce taniego wypoczynku, stanowiły istotne wsparcie domowych budżetów. Minione lata naznaczone piętnem wysokiego bezrobocia wykazały też inne walory ogrodów. Możliwość uprawiania działki i aktywnego uczestnictwa w samorządzie ogrodowym pomagały w przełamaniu marazmu i wykluczenia społecznego oraz ułatwiały powrót do aktywności zawodowej. Dlatego też ostatnie 20 lat uznajemy za kolejny okres, w przeszło 100-letniej historii ruchu działkowego w Polsce, w którym potwierdziło się istotne znaczenie ogrodów działkowych.

Niestety w wolnej Polsce pogląd ten nie był podzielany przez wszystkich. Niektóre środowiska kwestionowały potrzebę istnienia ogrodów działkowych. Nierzadko wynikało to z całkowitej nieznajomości charakteru ogrodów i ich faktycznego znaczenia. Najczęściej jednak były one atakowane przez tych, dla których idea ogrodnictwa działkowego, rozumianego jako forma pomocy społecznej dla najuboższych, była niczym w porównaniu do korzyści ekonomicznych, jakie mogliby osiągnąć przejmując grunty działkowców na cele komercyjne. Na drodze do realizacji ich zamierzeń stały jednak ustawa o rodzinnych ogrodach działkowych oraz silna ogólnopolska organizacja reprezentująca interesy działkowców – Polski Związek Działkowców. Stąd zarówno ustawa, jak i Związek były celami wielokrotnych ataków.

Niestety wpływowe lobby „amatorów” terenów zajmowanych przez działkowców zawsze znajdowało pewną grupę posłów, którzy byli skłonni poprzeć likwidację ogrodów. Stąd pojawiające się projekty ustaw w tej sprawie. Pierwszy z nich zgłoszono już w 1990r., kolejne pojawiały się m.in. w 1996, 1998r., 1999r. i w 2005r. W ostatnich latach wyjątkową aktywność i determinację w zwalczaniu ustawy i rodzinnych ogrodów działkowych wykazali posłowie z Prawa i Sprawiedliwości. 23 marca 2009 r. złożyli do laski marszałkowskiej projekt ustawy o ogrodach działkowych. Dokument powiela propozycje tego ugrupowania zawarte w projekcie z 2005 r. Promowany pod hasłem „uwłaszczania działkowców” w rzeczywistości prowadzi do całkowicie odmiennych celów - uchylenia ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych, usunięcia ustawowych zapisów chroniących ogrody przed likwidacją oraz rozwiązania ogólnopolskiej organizacji działkowców, której majątek ma zostać znacjonalizowany. Jeżeli zaś chodzi o „uwłaszczanie działkowców” to projekt nikogo nie uwłaszcza, a jedynie przewiduje prawo działkowca do złożenia wniosku o wykup działki, bez jakichkolwiek gwarancji na nabycie własności.

Inicjatywa PiS jest dla działkowców kolejną odsłoną walki z ogrodami mającą na celu przejęcie ich terenów. Do parlamentarzystów wpłynęły tysiące zbiorowych petycji podpisanych przez dziesiątki, a może i setki tysięcy działkowców, w których domagają się odrzucenia projektu i akcentują swoje poparcie dla obowiązującej ustawy o ROD. Te liczne wystąpienia stanowią dowód, że funkcjonując w organizacji społecznej członkowie PZD są świadomymi obywatelami, którzy nie godzą się na przedmiotowe traktowanie przez posłów PiS. Dla działkowców, przyzwyczajonych na co dzień do współdecydowania w ramach swego samorządu o sprawach ogrodów, hasło społeczeństwa obywatelskiego nie jest pustym sloganem, ale rzeczywistą wartością, której realizacji oczekują również od władz publicznych.

 Dlatego uczestnicy I Kongresu Polskiego Związku Działkowców przyłączają się do tych wystąpień i wzywają polskich posłów i senatorów do wysłuchania głosu działkowców walczących o zachowanie swoich ogrodów dla przyszłych pokoleń. 619 000 podpisów w obronie ustawy o rodzinnych ogrodach działkowych zebranych przez członków naszego środowiska oraz tysiące apeli i petycji dobitnie świadczą o nastrojach i oczekiwaniach panujących w ogrodach. Są one również dowodem na to, że środowisko polskich działkowców zasługuje na uznanie za pełnoprawnego uczestnika życia społecznego. Uważamy, że ruch, który skupia milion polskich rodzin powinien być traktowany przez władze publiczne jak partner, a nie wróg, którego należy zniszczyć, nawet poprzez ustawę niezgodną z Konstytucją. Działkowcy są już zmęczeni atakami na ogrody i swoją organizację. Dlatego w ich imieniu apelujemy do polityków, zajmijcie się realnymi problemami naszej Ojczyny, sprawy ogrodów zostawcie działkowcom. Przez ostatnie 20 lat polscy działkowcy dowiedli, że są świadomymi i pełnoprawnymi członkami społeczeństwa obywatelskiego, którzy potrafią ocenić, co jest dla nich dobre i których głos zasługuje na uwagę i szacunek.

 I KONGRES

 POLSKIEGO ZWIĄZKU DZIAŁKOWCÓW

*Warszawa, dnia 14 lipca 2009 r.*